

Jacek Wołoszyn

Lublin

Założenia programowe i cele działania konspiracyjnych organizacji młodzieżowych lat 1944–1956

W latach 1944–1956 pewna grupa młodych Polaków odrzuciła panujący system polityczny. Niektórzy niezadowoleni z otaczającej ich rzeczywistości, lecz niechęcy wiązać się z działalnością konspiracyjną, mogli początkowo (do 1948 r.) szukać własnego miejsca w szeregach w miarę niezależnego Związku Harcerstwa Polskiego, który oferował „możliwość legalnej twórczej działalności, propagował ideał służby Bogu i Polsce, realizowania wartości humanistycznych oraz doskonalenia swojego charakteru”, czy katolickich organizacji młodzieżowych¹.

Jakaś część młodzieży (przynajmniej do 1948 r.) decydowała się na otwarte manifestowanie swojego niezadowolenia z istniejącej sytuacji politycznej, m.in. wyrażając poparcie dla Stanisława Mikołajczyka czy bojkotując lewicowe organizacje młodzieżowe. W tym wypadku można wymienić chociażby wystąpienia harcerzy w trakcie Zlotu „Trzymamy straż nad Odrą” w Szczecinie (13–14 IV 1946 r.) — nagradzających gromkimi brawami wystąpienie prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego, a chłodno przyjmujących przemówienia Bolesława Bieruta. W tej grupie mieściły się również protesty przeciw zniesieniu święta 3 Maja w 1946 r. oraz strajk w styczniu następnego roku z udziałem uczniów i studentów lubelskich uczelni (styczeń 1947 r.), będący wyrazem poparcia dla niezależnej partii ludowej².

¹ Władze ZHP, chcąc zachować neutralność wobec toczącej się walki politycznej, zakazały harcerzom udziału w działaniach propagandowych związanych z przygotowaniem do referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego (K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996, s. 12–13, 15).

² Opis protestów młodzieży z lat 1944–1947, zob. Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 39–47; J. Wrona, *Aparat bezpieczeństwa wobec wystąpień i strajku młodzieży szkolnej i studentów w Lublinie w 1947 roku*, „Res Historica”, 2000, z. 11: *Prawo i przemoc. Z badań nad organami porządku publicznego w dobie najnowszej*, s. 163–176; A. Makowski, *Postawy młodzieży wobec walki politycznej przed referendum ludowym w 1946 roku na Pomorzu Zachodnim na przykładzie manifestacji „Trzymamy straż nad Odrą” i obchodów święta 3 Maja*, w: *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała, Ł. Kamiński, Wrocław 2002, s. 48–55.

Inną formą sprzeciwu było komentowanie otaczającej młodych ludzi rzeczywistości, chociażby przez jej ośmieszanie. Powtarzali oni zasłyszane anegdoty polityczne, rysowali karykatury, pisali hasła, kpili z sowieckich osiągnięć naukowych. Uczniowie opowiadali np. dowcip o sowieckich uczonych, którzy „dali zastrzyk dla [sic!] psa, że urosła krowa, taka olbrzymia, że głowa z pyskiem znajdują się w Polsce, a doją w Rosji”. Czasami parodiowali niektóre instytucje; np. zetempowcy z Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Lubelskim założyli Związek Młodych Pederastów z własnym statutem oraz prawem wzorowanym na odpowiednich dokumentach oficjalnej organizacji.

Opisane postawy i zachowania młodzieży nie wychodziły poza formy mieszczące się w ramach „oporu społecznego”, a więc miały raczej charakter spontaniczny, niezorganizowany oraz niekierowany, grupowy lub indywidualny (zgodnie z definicją Andrzeja Friszke i Łukasza Kamińskiego)³. Może mieć tu również zastosowanie wskazane przez Tomasza Strzembosza rozróżnienie na opór moralny czynny (jawne i bezpośrednie zademonstrowanie niezadowolenia z posunięć władz partyjno-państwowych dążących do zniszczenia dotychczasowego systemu wartości) i bierny (unikanie zachowań narzucanych przez władze bez narażania się na bezpośrednie represji)⁴.

Jakaś część młodych ludzi decydowała się jednakże na otwarty, czynny i zorganizowany sprzeciw wobec systemu. Początkowo (przynajmniej do 1947 r.) mieli oni możliwość przyłączenia się do struktur podziemia antykomunistycznego tworzonego na bazie Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość lub Narodowych Sił Zbrojnych (tzw. dorosłego podziemia): według danych aparatu bezpieczeństwa odsetek osób poniżej 30 roku życia zaangażowanych w ten rodzaj działalności konspiracyjnej sięgał od 60 do 70 proc.⁵

Równoległe pewna grupa młodzieży tworzyła własne tajne związki — zazwyczaj niezależne od „podziemia dorosłego”. „Konspiracyjna organizacja młodzieżowa” to dążąca do zachowania swojego istnienia w tajemnicy grupa formalna o określonej strukturze. Posiada ona dowództwo (jednoosobowe lub zespołowe), a czasami własny mniej lub bardziej skonkretyzowany program działania. Ważny wyróżnik stanowił wiek członków (do 25 lat). Niezbędną cechą związku była samorzutność jego powstania i samodzielność działania, czyli brak bezpośredniego powiązania z podziemiem tworzonym przez członków AK, NSZ czy Zrzeszenie „WiN”. Do roku 1956 r. — według ustaleń pracowników Instytutu Pamięci Narodowej — działały przynajmniej 972 podziemne organizacje tej kategorii, skupiające ok. 11 tys. członków⁶. Gros z nich powstało w latach

³ A. Friszke, *Opór społeczny w PRL 1956–1980. Tezy, uwagi, pytania*, w: *Studia z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, t. IV, Wrocław 2000, s. 40; Ł. Kamiński, *Formy oporu społecznego w Polsce w latach 1944–1948*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, 1999, t. IV, s. 46–47.

⁴ T. Strzembosz, *Opór moralny bierny i opór moralny czynny jako formy walki z okupantem na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, w: *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. M. Giżejwska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 278–290.

⁵ M. Wierzbicki, *Młodzież w Polsce Ludowej (1945–1956)*, w: *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafałska, Warszawa 2010, s. 103.

⁶ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego (1944–1956)*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa 2007, s. LXVII. Aparat represji doliczył się 1148 grup młodzieżowych (ujęto ok. 7 tys. osób) (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, BU MBP, 491, Sprawozdanie po linii nielegalnych organizacji młodzieżowych na terenie kraju wykrytych od stycznia 1944 r. do marca 1950 r., Warszawa, 13 III 1950 r., k. 1–2, 18; ibidem, 0296/31, t. 12, Informacja dotycząca likwidacji nielegalnych organizacji wśród młodzieży, Warszawa, 11 II 1957 r., k. 161).

1949–1953 (ok. 66 proc. wszystkich wykrytych grup młodzieżowych), już po rozbiściu tzw. dorosłego podziemia antykomunistycznego i oficjalnej (legalnej) opozycji politycznej⁷.

Ważnym powodem znacznego rozwoju konspiracyjnych związków młodzieżowych od 1949 r. było pozbawienie przedstawicieli tego pokolenia możliwości oficjalnej działalności poza strukturami kontrolowanymi przez władze komunistyczne. W lipcu 1948 r. doszło do tzw. zjednoczenia politycznych organizacji młodzieżowych (Związku Młodzieży Demokratycznej, socjalistycznej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, ludowego Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” i komunistycznego Związku Walki Młodych). W ich miejsce powstał w pełni kontrolowany i dyspozycyjny wobec komunistów Związek Młodzieży Polskiej (wzorowany na sowieckim Komsomole). W krótkim czasie podporządkował on sobie niemal cały proces ideologicznego wychowania młodzieży. Od 1949 r. podlegał mu również ZHP — przekształcony w organizację dziecięcą (ostatecznie dwa lata później ZHP został włączony pod nieoficjalną nazwą Organizacja Harcerska w skład ZMP). Ważna była również decyzja Episkopatu Polski (listopad 1949 r.) o zawieszeniu działalności katolickich stowarzyszeń⁸.

Szczególny wpływ na decyzje o przejściu do konspiracji miała likwidacja niezależności oraz ideologizacja harcerstwa⁹: „Rok 1950 — dla mnie i tysięcy innych takich jak ja — pisał we wspomnieniach zastępca komendanta tajnego Związku Skautów Polski Walczącej (Związku Młodych Patriotów) z Olsztyna Antoni Lenkiewicz — był prawdziwym kataklizmem, gdyż działalność harcerska stanowiła dla nas sens życia i wypełniała cały wolny czas”¹⁰. W latach 1944–1956 działało przynajmniej 111 organizacji nawiązujących do tradycji dawnego (skasowanego przez władze komunistyczne) ruchu harcerskiego.

Jedną z podstawowych przyczyn podjęcia działalności podziemnej był także uwarunkowany aksjologicznie sprzeciw wobec komunizmu oraz chęć zachowania przynajmniej częściowej wewnętrznej wolności. Podstawą odrzucenia był przede wszystkim przejęty z domu rodzinnego system wartości, w którym zasadniczą rolę odgrywał patriotyzm. Kazimierz Warchoł z tarnobrzesckiego Młodzieżowego Ruchu Oporu pisał zatem, że „wzrastający terror stalinowski — niszczenie polskości, walka z religią, inteligencją, wszelkim dawnym i obecnym przejawem patriotyzmu [...] doprowadziła [*sic!*] do powszechnej świadomości, że trzeba z tym złem bezwzględnie walczyć”¹¹. Dlatego członkowie tajnych grup — tak jak ich kole-

⁷ Do 1949 r. istniało 29 proc. wszystkich grup, po 1953 r. — 5 proc. O chronologii konspiracji młodzieżowej lat 1944–1956 zob. J. Wołoszyn, *Młodzieżowe organizacje i środowiska konspiracyjne w Polsce w latach 1944–1956*, w: *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008, s. 275–282.

⁸ O losie ZMP, ZHP i katolickich organizacji zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie, rozwój, upadek*; K. Persak, op. cit., s. 11–62; T. Biedroń, *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945–1953*, Kraków 1991.

⁹ Sami ubecy zauważyli wpływ likwidacji niezależności harcerstwa na powstanie konspiracji młodzieżowej (P. Zwiernik, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe w Wielkopolsce*, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007, s. 40).

¹⁰ Cyt. za: H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994, s. 161.

¹¹ Cyt. za D. Bożek, *Młodzieżowy Ruch Oporu 1948–1950*, w: *Powiat tarnobrzescki w latach 1944–1956*, red. Z. Nawrocki, T. Zych, Tarnobrzeg 2005, s. 191. Zob. także wspomnienia Tadeusza Mroza

dzy z tarnowskiego Związku Walki Zbrojnej — dostrzegali wyraźny podział na dwa kraje: „zdrajców i pachółków Kremla” oraz „Polskę podziemną, która walczy o lepsze jutro Polski i przestanie walczyć dopóki nie wywalczy Polski Niepodległej”¹².

Jednocześnie niebagatelną rolę odgrywał wzorzec oporu wypracowany przez podziemie niepodległościowe, doskonale znany młodym ludziom, którzy jednakże ze względu na swój wiek nie mogli wejść w jego szeregi: „Walka nasza dzisiejsza jest spuścizną walk wielu wieków o sprawiedliwość — pisali członkowie Demokratycznej Armii Krajowej z Godowej (woj. rzeszowskie) — My stajemy do walki o sprawiedliwość, jako spadkobiercy idei wyzwoleńczych naszej doby. Stajemy i walczymy, będąc młodzi. Chcąc uzyskać wreszcie sprawiedliwość, chcąc obudzić uspioną dumę narodową, miłość wszystkich narodów wolnych, musimy podjąć tę walkę, odważnie, z pełnym [...] poświęceniem”¹³.

Opozycja polityczna czy opór?

Jednym z podstawowych zagadnień związanych z działalnością konspiracji młodzieżowej lat 1944–1956 jest kwalifikacja powstałych grup do różnych kategorii sprzeciwu społecznego. Warto przede wszystkim zadać pytanie, czy w przypadku zakładanych przez młodych mieszkańców Polski organizacji, zwłaszcza na przełomie lat 40. i 50., uzasadnione jest stosowanie pojęcia „opozycja polityczna”. Jest to również szersze pytanie, czy o strukturach opozycyjnych można w ogóle mówić w przypadku systemu totalitarnego, którego jednym z celów staje się doprowadzenie do atomizacji rządzonego społeczeństwa (likwidacja naturalnych i spontanicznych więzi międzyludzkich oraz zastąpienie ich relacjami stworzonymi i w pełni kontrolowanymi przez władze partyjno–państwowe)¹⁴.

(*Naród musi pamiętać. Doświadczenia i refleksje*, Wrocław 2006, s. 73) z dolnośląskiego Związku Patriotów Polskich.

¹² Cyt. za: M. Żychowska, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Tarnowskim w latach 1945–1956*, Tarnów 2001, s. 227.

¹³ Cyt. za: B. Wójcik, *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956*, Rzeszów 2009, s. 352; Krzysztof Persak (*Harcerstwo w oczach UB (na marginesie listu z roku 1953 r.)*, „Harcerstwo”, 1993, nr 9, s. 35) odwołał się do „kompleksu młodszych braci”, występującego u młodzieży, doskonale znającej tradycje konspiracji niepodległościowej, z którą się utożsamiała oraz chciała ją kontynuować w walce z nową władzą, uznaną za kolejnego okupanta.

¹⁴ Większość definicji „totalitaryzmu” (np. Juana Linza, Karla Friedricha czy Zbigniewa Brzezińskiego) jako jego zasadnicze elementy wymieniała istnienie centralnego, monistycznego ośrodka władzy (jednej partii), który stara się zdominować i kontrolować wszystkie dziedziny życia za pomocą w pełni podporządkowanego aparatu represji. Do tego należy dodać istnienie oficjalnej ideologii partyjnej — „gnozy politycznej”, służącej zarówno jako podstawa sprawowania i legitymizacji rządów, jak i źródło wszelkiej wiedzy, interpretacji i kształtowania rzeczywistości społecznej. Juan Linz (*Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, oprac. J. Szczupański, cz. I, Warszawa 1995, s. 306) dodał mechanizm powszechnej mobilizacji społeczeństwa do realizacji wyznaczonych przez partię celów. Hanna Świada–Ziemia (*Człowiek wewnętrznie zniewolony. Problemy psychologiczne minionej formacji*, Warszawa 1998, s. 56–57, 87–94) podkreśliła swoisty woluntaryzm władz, które formują życie społeczne według z góry przyjętych, kategoriycznych i sztucznie skonstruowanych reguł — „scenariusza”. Józef Tischner (*Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 1992, s. 127), Andrzej Walicki (*Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 430, 470–471) czy Hannah Arendt (*Korzenie totalitaryzmu*, t. I, Warszawa 1993, s. 369–370; 373, 394, 435) i inni autorzy zwracali również uwagę na zamiar pełnego zniewolenia jednostki, której wola ma stać się częścią woli zbiorowej, podporządkowanej realizacji

Na pewno nie ma tutaj zastosowania klasyczne rozumienie tego terminu, czyli oficjalne (legalne) istnienie „relatywnie trwałej instytucji umożliwiającej realizowanie podmiotowości rządzących w stosunkach władzy politycznej”. Najczęściej chodzi o partię (ugrupowanie) tworzącą swoistą alternatywę polityczną dla stronnictwa rządzącego. W leksykonach i pracach naukowych wyróżnia się jednocześnie dwa rozumienia „opozycji politycznej”: wąskie i szerokie. Pierwsze oznacza istnienie formalnych organizacji politycznych, których celem jest po prostu przejęcie władzy w państwie lub zmiana istniejącego ustroju. Druga kategoria obejmuje właściwie każdą formę wyrażania sprzeciwu wobec polityki rządzących oraz istniejącego systemu politycznego. W słownikach politologicznych funkcjonują właśnie te dwa opisy. Można tam zatem znaleźć rozumienie tego terminu jako „zorganizowanej grupy wyrażającej w sposób sformalizowany (partia polityczna], koalicja parlamentarna) lub niesformalizowany sprzeciw w stosunku do polityki] władz państwowych (o[pozycja] systemowa) lub ustroju (o[pozycja] antysystemowa)”. Ta ostatnia zmierza do zmiany systemu politycznego zarówno przez jego modernizację, jak i zastąpienie go innym. W innych wydawnictwach „opozycja polityczna” utożsamiana jest natomiast z „ugrupowaniem politycznym, w tym również i z partią polityczną, które w mniej lub bardziej zorganizowany sposób (wykorzystując zarówno konstytucyjnie dopuszczalne, jak i niekonwencjonalne — pozakonstytucyjne metody prowadzenia rywalizacji politycznej) dążą do przejęcia lub zmiany władzy państwowej”. Autorzy ostatniego z cytowanych opisów uznają istnienie opozycji w systemie demokratycznym¹⁵.

W połowie lat 50. społeczeństwo polskie pozbawiono jednego z ważnych elementów podmiotowości politycznej, odbierając mu możliwość oficjalnego (legalnego) działania niezgodnego z oczekiwaniami władz partii i państwa, a zwłaszcza bezpośredniego wyrażania niezadowolenia z prowadzonej przez nich polityki. Centralny i monistyczny ośrodek władzy (zgodnie z definicją Juana Linza) doprowadził po prostu do likwidacji pluralizmu w życiu politycznym — zniknęły chociażby niezależne od władz środowiska i ugrupowania polityczne (*vide* wspomniane już powstanie jednolitego, całkowicie podporządkowanego władzom komunistycznym ZMP). Jednocześnie mieszkańcy Polski nie mogli w sposób swobodny korzystać ze środków komunikacji społecznej, w pełni kontrolowanych przez rządzącą partię (np. szkoły wszystkich stopni stały się właściwie kolejnym elementem komunistycznej propagandy z zadaniem nie tylko ukształtowania „bojowników socjalizmu”, lecz także legitymizacji władz komunistycznych). W rękach kierownictwa partii i państwa znalazł się rów-

celu ideologicznego. Ludwik Habuda (*Rządzący i rządzeni. Totalitaryzm w stosunkach władzy w PRL*, Opole 2001, s. 97) postrzega z kolei „totalitaryzm” jako relację między rządzącymi dążącymi do uzyskania wszechwładzy a rządzonymi, którzy mają stać się wszechpoddaniymi (tę relację uważa on za swoistą istotę każdego zamysłu „totalitaryzmu”). O definicjach „totalitaryzmu” i ich odniesieniach do sytuacji w Polsce zob. R. Bäcker, *Totalitaryzm w Polsce lat 1948–1956*, „Czasy Nowożytny”, 1999, t. VI, s. 7–16; L. Habuda, *op. cit.*, s. 19–33, 39–86.

¹⁵ K. Pałeczki, *Opozycja polityczna — próba typologii*, w: *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków 2001, s. 11, 13, 16; T. Krawczyk, *Opozycja polityczna w państwach demokratycznych*, w: *Studia z teorii polityki*, t. III, red. A. Czajkowski, L. Sobkowiak, Wrocław 2000, s. 132. Definicja za: *Słownik polityki*, red. M. Bankiewicz, Warszawa 1999, s. 160; *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2003, s. 275–276; A. Kowalczyk, *Opozycja polityczna*, w: *Polityka — ustrój — idee. Leksykon politologiczny*, red. M. Chamaj, W. Sokół, Lublin 1999, s. 238–240. Przegląd różnych definicji zob. M. Michalska-Pawlak, *Obywatelskość demokratyczna jako idea normatywna w koncepcjach polityczno-programowych polskiej opozycji w latach 1980–1989*, Gdańsk 2010, s. 12–20.

niez całkowity nadzór nad aparatem represji, który stał się jednym z podstawowych narzędzi dyscyplinowania poszczególnych grup i środowisk społecznych¹⁶. Dlatego w połowie lat 50. sprzeciw w jego zorganizowanej formie w większości przypadków musiał „zejść do podziemia” (pewnym wyjątkiem jest uznany przez kierownictwo partii i państwa za zagrożenie dla systemu ruch bikiniarski, którego uczestnicy — chociażby przez specyficzny ubiór — nie ukrywali swoich postaw). Konsekwencją mogło być zatem powstanie tajnych struktur, nie tylko zbrojnych, lecz także politycznych, ewentualnie łączących oba te elementy.

W przypadku państw totalitarnych nie istniała zatem oficjalna (legalna) opozycja w jej klasycznym rozumieniu¹⁷. Można jednakże, odnosząc do nich badania dotyczące sytuacji w systemach autorytarnych (Hiszpanii pod rządami gen. Franco czy państw Południowej Ameryki), mówić o powstaniu i funkcjonowaniu nieoficjalnych (nielegalnych) struktur opozycyjnych, którym za Alfredem C. Stepanem przypisuje się następujące atrybuty: opieranie się integracji wewnątrz reżimu; chronienie strefy autonomii wobec reżimu; kwestionowanie jego legalności; zwiększenie kosztów funkcjonowania zasady autorytaryzmu; tworzenie wiarygodnej demokratycznej alternatywy¹⁸. Wydaje się również, że w interesującym nas przypadku za „opozycję polityczną” można po prostu uznać sformalizowaną grupę, której członkowie w sposób świadomy odrzucają politykę rządzących oraz często ustrój istniejący w danym państwie¹⁹.

W podobnym kierunku idą również definicje skonstruowane przez badaczy zajmujących się dziejami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Według Andrzeja Friszke, który analizował wspomniane zjawiska w latach 1944–1989 (choć z naciskiem na okres po 1956 r.), „opozycja polityczna” obejmuje „świadome, zaplanowane, oparte na pewnym programie działanie organizacyjne lub intelektualne na rzecz obalenia systemu lub jego reformy w kierunku ograniczenia monopolu władzy partii i przywrócenia podmiotowości społeczeństwa”²⁰. Swoistą typologię oraz własne rozumienie omawianego terminu stworzył również Krzysztof Łabędź (odnosząc ja jednakże do zjawisk z lat 80.), zamykając pod tym pojęciem: „system mniej lub bardziej zorganizowanych grup wyróżniających się dążeniem do pozbawienia władzy partii komunistycznej, w bliższej lub dalszej perspektywie, stopniowo przez ograniczanie jej wpływów lub całkowicie przez zaistnienie sprzyjających okoliczności”. Założone cele obejmowały również zmianę ustroju politycznego i ekonomicznego oraz wymianę elit rzą-

¹⁶ W 1950 r. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach rozpoczął obserwację licealisty Dadosa, który miał powiedzieć, że „obecnie trudno nawet kupić tenisówki, ponieważ chcąc takowe kupić musowo dwa dni stać w kolejce” (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej AIPN Lu), 041/37, Sprawozdanie z pracy Referatu V PUBP w Puławach za listopad 1950 r., Puławy, 30 XI 1950 r., k. 65).

¹⁷ Dariusz Stola (za M. Wierzbiicki, *Postawy członków ZMP wobec rzeczywistości epoki stalinowskiej*, w: *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 50) i Tomasz Strzembosz (*Polacy w PRL: sprzeciw — opozycja — opór (Zachowania opozycyjne w systemie totalitarnym)*, „Arcana”, 2000, nr 35, s. 57) mają rację, że w okresie stalinowskim, wobec likwidacji reguł życia społeczno-politycznego charakterystycznych dla demokracji (nie mylić z „demokracją socjalistyczną”), nie można mówić o istnieniu opozycji w jej klasycznym kształcie. Doszło bowiem wówczas do swoistego zachwiania równowagi stosunków politycznych w wyniku utraty przez jedną ze stron podmiotowości, spowodowanej stosowaniem przez rządzących przemocy.

¹⁸ J. Sielski, *Racjonalność opozycji politycznej*, w: *Opozycja w systemach...*, s. 24.

¹⁹ T. Krawczyk, op. cit., s. 132–133.

²⁰ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 5.

dzących²¹. Obaj wymienieni autorzy wskazują zatem na potrzebę zorganizowanej aktywności (ważne staje się istnienie pewnej grupy) nakierowanej na dokonanie przeobrażenia (dla Andrzeja Friszke zarówno od zewnątrz, jak i od wewnątrz, a dla Krzysztofa Łabędzia jedynie od zewnątrz) istniejącego systemu politycznego. Andrzej Friszke dodał jednocześnie atrybut „zaplanowanego i opartego na pewnym programie działania”, za które groziły represje ze strony władz bezpieczeństwa. Bardzo szerokie rozumienie samego pojęcia „opozycja” wprowadził z kolei Roman Bäcker, który właściwie objął nim zachowania i postawy zakwalifikowane przez innych badaczy do kategorii „oporu społecznego” (autor cytowanego artykułu opisał je jako „opozycja nie-społeczna” — np. strajki robotnicze), „oporu moralnego czynnego i biernego” („opozycja nie-polityczna” — chociażby udział w życiu religijnym) oraz „opozycji politycznej” — podzielonej na „opozycję polityczną wąską” (nieliczna — raczej elitarna) i „masową”²². Z użycia pojęcia „opozycja polityczna” w odniesieniu do postaw i zachowań społecznych z lat 1944–1956 zrezygnował natomiast Tomasz Strzembosz — stał bowiem na stanowisku, że w omawianym okresie nie można w ogóle mówić o istnieniu podobnego zjawiska społecznego. Wprowadził on termin „walka konspiracyjna”, mieszcząc w jego ramach zorganizowane działanie ukierunkowane na obalenie istniejącego systemu politycznego. Wspomniane pojęcie zostało podzielone na dwie kategorie zjawisk: „konspiracja zbrojna” — „zorganizowana forma sprzeciwu czynnego, bezpośredniego, dążącego do radykalnej zmiany sytuacji politycznej — obalenia systemu” oraz „walka cywilna” (utożsamiana np. z działalnością oświatową)²³.

Konspiracja młodzieżowa powstała w połowie lat 50. właściwie spełniała warunek działania zorganizowanego. Istniały bowiem wyodrębnione grupy składające się z kilku — kilkunastu (niezwykle rzadko kilkuset) członków, na czele których stało jednoosobowe lub kolegialne dowództwo. Większość tajnych związków powstała jednocześnie w wyniku — wspomnianego już — sprzeciwu wobec zdominowania ruchu młodzieżowego przez komunistyczny związek. Był to zatem protest wobec zawłaszczania przez centralne kierownictwo partii i państwa poszczególnych sfer aktywności młodych ludzi — obrona autonomii i opieranie się integracji wewnątrz systemu. Z drugiej strony większość z nich kwestionowała legitymację władzy komunistycznej do sprawowania rządów, zmierzając jednoznacznie do jej obalenia. W przypadku kwestii kierowania się własnym programem (w definicji Alfreda C. Stepana przedstawienia „wiarygodnej demokratycznej alternatywy”) istnieją pewne trudności. Należy bowiem zaznaczyć, że większość organizacji młodzieżowych ograniczyła się jedynie do aktywności mieszczącej się w ramach zdefiniowanego już pojęcia „walka cywilna” (akcja oświatowa czy rozlepianie ulotek). Tylko niektóre starały się skonkretyzować i ukierunkować swoją działalność oraz nadać im pewne cechy ruchu politycznego, harcerskiego lub wojskowego. Jakaś grupa konspiratorów młodzieżowych wypracowała jednakże własny program, wyznaczyła cele oraz odwoływała się w swojej pracy do określonych idei i prądów politycznych. Jeszcze inne snuły wizje przyszłej Polski powstałej już po obaleniu władzy komunistycznej (zatem przynajmniej część wypracowała jakąś „alternatywę”). Równoległe pojawiły się próby dzielenia się swoim programem ze społeczeństwem.

Konkretyzacji wspomnianych idei można szukać w treści różnego rodzaju dokumentów programowych pisanych i redagowanych przez młodych konspiratorów (np. w statutach),

²¹ K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997, s. 16.

²² R. Bäcker, *Opozycja a totalitaryzm. Problemy klasyfikacyjne*, w: *Opozycja w systemach...*, s. 57–63.

²³ T. Strzembosz, *Polacy w PRL...*, s. 137–138.

a nawet odtworzyć je na podstawie wydawanych przez nich ulotek (od jednozdaniowych po rozbudowane odezwy) lub drugoobiegowych gazetek (np. „Czyn” Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskry”, „Zarzewie” Łódzkiego Związku Białej Tarczy, „Iskra” Łódzkiej Młodej Polski, „Zew Młodych” chorzowskich Szarych Szeregów czy „Głos Podziemia” sieradzkiego Związku Młodzieży Patriotycznej). Niektóre, jak „Gazetka Plutonu THK” (Tajnego Harcerstwa Krajowego — Szeregów Wolności), miały kilkanaście numerów (grupa wydała także „Nadzieję — Pismo THK” i „Bojownika”). Wystąpiły zatem pewne cechy aktywności charakterystycznej dla „opozycji politycznej” (zgodnie z definicją zaproponowaną przez Andrzeja Friszke czy Krzysztofa Łabędzia): „Organizacja T[ajne]H[arcerstwo]K[rajowe] [z Myślenic] jest organizacją antykomunistyczną i antyfaszystowską, mającą na celu walkę o pełną suwerenność i niepodległość Polski”²⁴. Dlatego jednocześnie warto przyjrzeć się założeniom programowym poszczególnych grup młodzieżowych działających na ziemiach polskich w latach 1944–1956.

„Dziś — jutro — pojutrze”

Nawiązując do wypracowanej przez Szare Szeregi koncepcji, można mówić o trzech podstawowych celach aktywności młodych konspiratorów. Chodzi o zadania do wykonania „dziś” (działalność konspiracyjna), „jutro” (udział w powstaniu powszechnym, tu w walce o wyzwolenie) oraz „pojutrze” (praca w wolnym kraju)²⁵.

Pierwsza grupa celów przeznaczonych do realizacji obejmowała kategorię „działalność bieżąca”. Chodziło przede wszystkim o przygotowanie się do przewidywanej zmiany systemu politycznego. Miała się ona dokonać w wyniku wybuchu kolejnego konfliktu światowego między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim: „III wojna światowa przesądzi o losach cywilizacji każdego państwa — pisały w 1953 r. dziewczęta z tarnowskiego Koła Militarnego USA — Wprowadzi prawdziwą wolność i sprawiedliwość na całym świecie. Więc gdy wybuchnie wojna, wszyscy ruszymy, ale przeciw Rosji, przeciw komunistom, przeciw partyjnym i ZMP-owcom”²⁶. Przygotowanie do przyszłej walki zbrojnej polegało najczęściej zarówno na próbach zdobycia niezbędnych kwalifikacji wojskowych (szkolenie z musztry, posługiwanie się bronią czy planowanie powstania powszechnego), jak i na prowadzeniu szeroko zakrojonej akcji oświatowej.

Pomijając inne cele do zrealizowania „dziś” przez konspiracyjne organizacje, skupmy się na jednym z zasadniczych, czyli prowadzeniu akcji oświatowej. Polegała ona zarówno na uświadamianiu własnych członków (dzieleniu się zdobytą wiedzą z kolegami i koleżankami

²⁴ Cyt. za: A. Gryman, *Tajne Harcerstwo Krajowe — Szeregi Wolności*, w: *Po ziemi naszej rozešłem harcerzy... Z dziejów Harcerstwa Polskiego na Górnym Śląsku*, red. K. Heka-Kwaśniewicz, Katowice 2007, s. 102. Grupy młodzieżowe do kategorii „opozycji politycznej” i „zbrojnej” zakwalifikowali Łukasz Kamiński (*Formy oporu społecznego...*, s. 46–47) i Marek Wierzbiński (*Związek Młodzieży Polskiej...*, s. 346, 348).

²⁵ Członkowie olsztyńskiej Harcerskiej Organizacji Podziemnej Iskra własne cele podzielili właśnie na dwie części: do urzeczywistnienia „dziś” i „jutro” (A. J. Puliński, *Konspiracja i opór. Z dziejów oświaty na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Białystok 2007, s. 118).

²⁶ Cyt. za: M. Wenklar, *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w latach 1945–1956 w powiecie tarnowskim*, Kraków 2009, s. 296. O oczekiwaniach i lękach związanych z wybuchem wojny zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995, s. 51–65; Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1994, s. 100–109, 143–154.

mi), jak i na podejmowaniu prób wpływania na postawy społeczności lokalnej. Stykanie się z codzienną dawką komunistycznej propagandy zmuszało bowiem część młodych ludzi do poszukiwania w miarę skutecznej odtrutki. Starali się oni zatem zachować oraz poszerzać swoją znajomość historii. Działania samokształceniowe przybierały postać spotkań w niewielkich grupach (prelekcji, odczytów) oraz dyskusji nad określonymi zagadnieniami (dziewczęta z lubelskich Trójek omawiały np. książkę Zofii Kossak-Szczuckiej pt. *Król trędowaty*). Osoby związane z chorzowską Antykomunistyczną Organizacją Zbrojną słuchały m.in. wykładów dotyczących zagadnień historycznych oraz dyskutowały o najważniejszych wypadkach bieżących. Jednocześnie synonimem prawdziwej wiedzy stała się — w przypadku historii — przedwojenna interpretacja poszczególnych wydarzeń. Członkowie janowskiej Zorzy Wolności — Przyszłości starali się zatem uczyć historii, „ale nie tej, którą obecnie wykładają w szkole, przedwojennej”²⁷. Dlatego konspiratorzy usiłowali dotrzeć do dawnych podrepczników, solidnych opracowań historycznych czy książek — prohibitów (wśród wydawnictw zarekwirowanych w trakcie aresztowania osób związanych z drezdeneckim Harcerstwem Polskim znalazły się m.in. *Życie, idee i czyny* Józefa Piłsudskiego i *Moje pierwsze boje*)²⁸.

Ważnym kierunkiem działalności oświatowej było również podejmowanie prób wpływania na postawy społeczności lokalnych (przy okazji poinformowanie ich o istnieniu związku). Dotarcie do szerszego grona odbiorców umożliwiało zazwyczaj kolportaż ulotek (często pisanych odręcznie, przepisywanych maszynowo, rzadziej odbijanych na powielaczu czy domowej drukarence). Podobne pisemka przygotowała większość organizacji, poruszając w nich sprawy aktualne (tworzenie spółdzielni produkcyjnych czy spis powszechny). Członkowie chorzowskiej Contry swoje afisze dotyczące m.in. bojkotu współzawodnictwa pracy rozwiesili przed miejscowymi kopalniami.

Wiele ulotek w ramach przygotowań do przyszłej walki zawierało natomiast skierowane do ludności apele o zachowanie własnej tożsamości, utrzymanie oporu i nieuleganie wpływom oficjalnej propagandy: „Jedne mamy myśli i jeden wspólny cel — pisali członkowie krakowskiego Harcerskiego Ruchu Antykomunistycznego — wyzwolenie i niezależnienie Polski od wpływów tzw. «sojuszników», ze Stalinem na czele, który narzucił już Polsce rząd pozornie demokratyczny i dalej chce nas ujarzmić [...] Zastanówmy się więc nad polityką obecnego Rządu RP kierowaną przez ZSRR i nie zwlekajmy, lecz bierzmy przykład z harcerzy, którzy niejednokrotnie poświęcali swoje życie, walcząc z okupantem niemieckim, sabotażami, propagandą, nawet zbrojnie, zwłaszcza podczas Powstania Warszawskiego [...] Nie zasypiamy, lecz rozpoczniemy podobną walkę z komunizmem i zwoleńnikami Stalina [...] Nie dopuszczajmy do tego, aby komunizm przesiąknął naród polski, a zwłaszcza młodzież”²⁹. Łódzkie Towarzystwo Antykomunistyczne — TAK jednoznacznie formułowało cele akcji oświatowej: „Polacy! Czy nie wstyd Wam siedzieć z założonymi rękoma i czekać na zmianę warunków? Czy chcecie głodować i marznąć? Organizujcie się w tajne związki i pomagajcie walczyć chłopcom z lasu, którzy poświęcają się dla Was. Pokażcie Moskałom, co mogą Polacy. My młodzi zorganizowani w TAK pomożemy Wam, a jak przyjdzie potrzeba poginiemy za Waszą Wolność”³⁰. Młodzi ludzie powoływali się na wydarzenia z poło-

²⁷ AIPN Lu, 012/859, Akta śledcze w sprawie Władysława Kusza i in. [1954 r.], k. 4v.

²⁸ B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1999, s. 164.

²⁹ Cyt. za: M. Kapusta, *Harcerski Ruch Antykomunistyczny*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2010, nr 5/6, s. 49.

³⁰ Cyt. za: J. Chańko, Z. Onufrzak, *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005, s. 266.

wy XX w., które często traktowali jako wzorzec zachowania dla współczesnych im osób. W ulotce jednej ze śląskich organizacji jako przykład dla społeczeństwa opisywano postawy dzieci broniących Lwowa w 1920 r. Powracali także do okrucieństw sowieckich z września 1939 r. oraz Zbrodni Katyńskiej³¹. Prosta metoda przypomnienia o ważnych datach z dziejów najnowszych opracowały chociażby Czerwone Serca z podwarszawskiego Piastowa w ramach akcji o kryptonimie „Pamięć”. W ruchliwych punktach swojej miejscowości wywiesili ulotki z wypisanymi datami np. „1 IX 1939 r.”; 1 VIII 1944 r.”; 17 IX 1939 r.” czy „11 XI 1918 r.”³².

Przygotowanie do walki, a przy okazji również częściowo pewne wyobrażenie o przyszłym kształcie kraju, widać np. w programie Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego — Pierwszej Trawnickiej Drużyny Harcerskiej (Lubelszczyzna). Przewidywał on m.in. przeprowadzenie czterech tzw. akcji. Pierwsze dwie zostały opatrzone kryptonimami „Rugia–Lwów” i „Wilno–Gdańsk” (określały one również terytorium wolnej Polski). Działania te obejmowały jednocześnie kształtowanie poglądów członków i wpływanie na postawy społeczności lokalnej (ulotki). Dalej szło szkolenie wojskowe oraz prowadzenie małego sabotażu (często o charakterze symbolicznym — np. przecinanie sowieckich linii łączności). Trzecia akcja otrzymała kryptonim „Vis” — zbieranie informacji o aktywnych działaczach partii, ZMP, funkcjonariuszach MO i aparatu represji. Ostatnia akcja (o kryptonimie „Osa”) polegała na wstępowaniu członków drużyny do szkół oficerskich w celu zdobycia umiejętności przydatnych w momencie wybuchu wojny i założenia własnego oddziału partyzanckiego³³.

Kolejny etap — zadania do wykonania „jutro” — stanowił już bezpośredni udział w zmaganiach z nieprzyjacielem, często — jak sobie wyobrażali młodzi konspiratorzy — u boku wkraczających sił polskich: „Rodacy — pisali członkowie gorzowskiej Harcerskiej Organizacji Podziemnej — pamiętajcie o tym, że na Zachodzie (wbrew zarzutom propagandy) istnieje armia polska, czekająca tylko dogodnej, a już niedalekiej, chwili, w której wyruszy na bój”³⁴. Tarnobrzeski Młodzieżowy Ruch Oporu planował rozpoczęcie w tym momencie antykomunistycznego powstania — „dzień «W»”. Inni — np. sieradzki Związek Młodzieży Patriotycznej i Ochotnicza Partyzantka Polska (woj. katowickie) — zamierzali stworzyć grupy zbrojne gotowe do walki w chwili rozpoczęcia wojny. Wiosną 1953 r. — jak wynika z akt — oddział leśny w pow. gdańskim założyli Ludzie Spod Znak Trójkąta³⁵.

Najważniejszy z zakładanych przez młodych konspiratorów celów stanowiło odzyskanie niepodległości oraz likwidacja istniejącego w kraju systemu politycznego. To ostatnie zadanie postrzegano jako *conditio sine qua non* odbudowy wolnego państwa: „usuniemy wszelkie ślady komunizmu — fragment pisemka ulotnego wielkopolskiego Polskiego Wojska

³¹ Taką swoistą lekcję historii zawarli w swojej ulotce pt. *Reminiscencje* członkowie chorzowskich Szarych Szeregów (A. Szczyпка, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Toruń 2010., s. 175).

³² J. Trzeciak, *Nieznane dzieje pewnej drużyny harcerskiej*, „Jaworzniacy”, 2006, nr 3, s. 6.

³³ Akcje opisał jeden z założycieli związku — Roman Śliwczyński (*Druga konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945–1956*, oprac. J. Ziółek, przy współud. A. Gronka i M. Walczak, Lublin 2001, s. 129–130). Wykształcenie wojskowe i stopnie oficerskie, aby w szeregach Wojska Polskiego walczyć z rządem komunistycznym, zamierzali zdobyć także członkowie Tajnej Organizacji Małej Garstki z dolnośląskiej Nowej Rudy.

³⁴ Cyt. za: B. Biegalski, op. cit., s. 166 (przyp. 80).

³⁵ M. Grosicka, *Organizacja konspiracyjna Młodzieżowy Ruch Oporu w Tarnobrzegu w latach 1948–1949*, w: *Konspiracja i opór społeczny na Podbeskidziu w okresie PRL-u*, red. J. Kurtyka, Przemysł 2007, s. 92.

Podziemnego — a w twardej opoce zasiądzie Rząd Polski”³⁶. Aktywność części organizacji młodzieżowych właściwie obejmowała swoiście pojęte przygotowanie do rozpoczęcia walki o wyzwolenie państwa.

„Co będzie po zwycięstwie?”

Zakładane obalenie władz komunistycznych rodziło z kolei potrzebę budowy nowego państwa — program Szarych Szeregów mówił w tym miejscu o zadaniach do realizacji „pojutrze”. Dlatego jako ostatni — trzeci — element można wymienić kreśloną przez młodych konspiratorów wizję przyszłej Polski, a więc próbę wypracowania własnych koncepcji politycznych. Ważną część aktywności niektórych organizacji stanowiły bowiem prowadzone przez ich członków dyskusje programowe, zwłaszcza dotyczące kształtu nowego kraju: „teraz nasuwa się moc pytań — czytamy w biuletynie poznańskiego Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich pt. „Naród Polski” — Co będzie po zwycięstwie? Jak ustosunkować się wobec zagadnień społecznych, które znów staną się niezwykle aktualne”³⁷.

Jednym z elementów młodzieżowych rozważań nad przyszłością stało się określenie granic wolnego kraju. W tym punkcie członkowie wielu organizacji młodzieżowych byli raczej zgodni, że nowe terytorium miało stanowić połączenie ziem przyłączonych po 1945 r. z terenami dawnych Kresów Wschodnich (odzyskanymi w wyniku kolejnej wojny). Henryk Wielgus — harcerz z Klikowa (pow. tarnowski) — w wydanej przez siebie ulotce wzywał zatem do walki „o Polskę potężną, wolną i demokratyczną od Bałtyku po Karpaty, z Wrocławiem i Szczecinem, z[e] Lwowem i Wilnem”³⁸. Nie wiadomo jednakże, czy członkowie podziemia młodzieżowego myśleli o powrocie do terytorium mieszczącego się w granicach I Rzeczypospolitej, czy raczej chodziło o odtworzenie granic sprzed września 1939 r.

Mniej ściśle natomiast w trakcie dyskusji programowych został opisany system polityczny, społeczny i gospodarczy wolnej Polski. Wydaje się, że dla większości najważniejsze było odzyskanie niepodległości, swoiste *conditio sine qua non* przyszłych rozwiązań ustrojowych: „Nie jesteśmy organizacją partyjną — czytamy w biuletynie wspomnianego już Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich — Walkę o niepodległość stawiamy ponad wszystko. Nie znaczy bynajmniej byśmy nie doceniali doniosłości pewnych przemian ustrojowych w imię wolności i sprawiedliwości”. Można w uproszczeniu przyjąć, że dla członków podziemia niepodległościowego samo wyeliminowanie wpływów komunistów było synonimem wyzwolenia i stworzenia sprawiedliwego ustroju. Osoby działające w łódzkiej Tajnej Organizacji Młodzieżowej po uchwaleniu ustawy zasadniczej z 1952 r. wskazywały, że „Narzucona przez komunistów pseudo-konstytucja jest nowym aktem szyderstwa. Głosi wolność i dobrobyt, a wprowadza niewolę i ucisk. Miejmy nadzieję, że tyrania runie, a wyzwolona Polska przyniesie naprawdę Wolną Konstytucję [podkreślone w dokumencie]”³⁹.

Jeszcze rzadziej młodzi konspiratorzy tworzyli precyzyjną wizję ustroju politycznego wymarzonego przez nich kraju: w statucie Narodowej Partii Polskiej z Łodzi pojawiło się tyl-

³⁶ Cyt. za: P. Zwiernik, op. cit., s. 43. Statutowym celem Polskich Powstańczych Sił Zbrojnych (woj. rzeszowskie) była „walka konspiracyjna z reżimem komunistycznym” (E. Bachta, *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944–1956*, Przemyśl 1997, s. 197).

³⁷ *Konspiracja antykomunistyczna...*, s. 203.

³⁸ M. Wenklar, op. cit., s. 295.

³⁹ Cyt. za: J. Chańko, Z. Onufrzak, op. cit., s. 247.

ko ogólne stwierdzenie o powstaniu rządu demokratycznego. Osoby należące do lubelskiego WiN miały w trakcie spotkań prezentować przygotowane przez siebie referaty dotyczące kształtu ustrojowego i gospodarczego przyszłego państwa — niestety nie zachowały się informacje o ich treści. Z dostępnych materiałów wynika najczęściej, że władzę prawdopodobnie mieli objąć przedstawiciele rządu emigracyjnego — traktowanego jako swoisty symbol ciągłości polskiej państwowości sprzed września 1939 r. Dla członków Polskiej Organizacji Wojskowej z pomorskiego Sławna i gorzowskiej Harcerskiej Organizacji Podziemnej jedyną legalną głową państwa miał być zatem prezydent na uchodźstwie August Zaleski i emigracyjna Rada Ministrów z Tadeuszem Borem-Komorowskim na czele, przebywający w Londynie, „obecnej stolicy prawdziwego rządu Polskiego”⁴⁰. Właśnie te siły były władne — w rozumieniu młodych konspiratorów — doprowadzić do wyzwolenia kraju: „Niech żyje rząd polski za granicą wraz z Andersem — fragment ulotki działającego w Głuszczyce (pow. wałbrzyski) Związku Patriotów Polskich — który za pomocą krajów zach[odnich] wyzwoli nas wnet od jarzma bolszewików — Stalina — Bieruta”⁴¹. W ułożonym przez Adama Kantora statucie dębickiej Armii Kresów uznano zaś, że należy „Sprowadzić Rząd Emigracyjny i Wojsko Polskie następnie [...] uczynić z obu rządów jeden «Prawomocny Rząd Naj[jaśniejszej] Rze[czypospolitej] Polskiej»”⁴². Oznaczało to zatem przywrócenie legalnej — konstytucyjnej — władzy, która jako jedyna miała prawo podjęcia decyzji co do dalszych losów państwa polskiego. Dlatego członkowie działającej w Jaworznie organizacji Wolność — Niepodległość podkreślali obowiązywanie postanowień konstytucji z kwietnia 1935 r. (podstawy legalnego działania rządu na uchodźstwie)⁴³.

Związek Socjaldemokratów Polskich — Lubelski Ośrodek Ruchu Ludowego nie chciał natomiast dopuścić do objęcia władzy przez stronnictwa polityczne działające na uchodźstwie — rozumiane przez nich jako prawicowe. Celem lublinian — jak wynika z akt śledstwa — było stworzenie własnej partii socjalistycznej, zdolnej do objęcia władzy w kraju (choć sami dopuszczali swobodę zrzeszenia się i działalności politycznej).

Wydaje się, że powrót rządu na uchodźstwie stanowił dopiero pewien wstęp do uregulowania stosunków wewnętrznych. Następnym krokiem — tak zakładali chociażby harcerze z myśłowickiego Tajnego Harcerstwa Krajowego i poznańskiego Polskiego Związku Przeciwkomunistycznego — stałoby się rozpisanie wolnych i powszechnych wyborów (w przypadku organizacji z Poznania decyzję taką miał podjąć przybyły z Zachodu rząd Polski)⁴⁴. Ogłoszona w ten sposób elekcja miała dopiero wyłonić nowe władze. Niektóre organizacje zakładały powstanie systemu wielopartyjnego — chociaż pojawiały się wzmianki (nie można wykluczyć dopisania ich przez śledczych) o zwalczaniu ideologii marksistowsko-leninowskiej. Osoby związane z pułuską Partią Antykomunistyczną zeznawały, że dążą „do ustroju demokracji [...], aby każda partia miała jednakową możliwość bytu, praw politycznych i obywatelskich”⁴⁵. Przedstawiciele ugrupowań młodzieżowych — np. lubelskiej

⁴⁰ B. Biegalski, op. cit., s. 166 (przyp. 80).

⁴¹ Cyt. za: K. Szwaagrzyk, *Winni? Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999, s. 309.

⁴² Cyt. za: B. Wójcik, op. cit., s. 301.

⁴³ A. Szczypka, op. cit., s. 181.

⁴⁴ R. Leśkiewicz, R. Kościański, *Organizacje antykomunistyczne na terenie Poznania w latach 1945–1956 w świetle materiałów aparatu represji*, „Grot. Zeszyty Historyczne”, 2004, nr 22, s. 72.

⁴⁵ Cyt. za: K. Krajewski, T. Krajewski, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe na terenie województwa mazowieckiego w latach 1944–1956*, w: „Jesteście naszą wielką szansą”..., s. 171.

Polskiej Partii Narodowo-Katolickiej i Łódzkiej Narodowej Partii Polskiej — zamierzali jednocześnie wystawić własnych kandydatów i stanąć do walki politycznej jako osobne stronnictwo. Grupa z Łodzi uważała się wręcz za jedyną siłę polityczną zdolną do zmiany systemu i przejęcia centralnego kierownictwa w państwie⁴⁶. Nie wiadomo jednakże, czy oznaczało to ponowne zmonopolizowanie władzy w ręku jednego ugrupowania, a więc w pewien sposób nawiązanie do głoszonych w okresie przed 1939 r. np. przez Ruch Narodowo-Radykalnych koncepcji stworzenia w Polsce systemu wodzowskiego i monopartyjnego (przy jednoczesnym odrzuceniu systemu parlamentarnego), czy raczej młodym ludziom chodziło po prostu o możliwość wejścia w życie polityczne nowego państwa jako przygotowana i kompetentna siła polityczna. Według zeznań Jerzego Kmiecica Polska Partia Narodowo-Katolicka planowała bowiem dwa etapy własnej działalności: ułożenie przez grupę zaufanych osób programu politycznego oraz (po zmianie ustroju) bezpośredni udział w życiu politycznym nowego państwa (jako stronnictwo)⁴⁷. Dla ich kolegów z konińskiego Związku Młodych Patriotów Polskich — Polskiej Partii Wolności konieczność stworzenia zupełnie nowej siły politycznej wynikała z kolei z potrzeby zachowania pełnej niezależności (zwłaszcza od wpływów obcych państw) i swoistej bezstronności „klasowej”, których nie mogły zapewnić dotychczas istniejące stronnictwa: „Partia nasza — fragment programu — nie jest kontynuacją żadnej z dotychczasowych partii, ponieważ te zawsze broniły tylko jednej klasy i były pod wpływem obcych państw”⁴⁸.

Ważnym — chociaż nie zawsze przedstawianym *explicite* — celem przynajmniej części młodych konspiratorów, przeznaczonym do realizacji już po zwycięskiej wojnie, było stworzenie nowego kraju, będącego zaprzeczeniem znanego im z autopsji systemu komunistycznego: „Państwo Polskie — pisano w ulotce jeleniogórskich Orłat — Oddziałów Bojowych — jest państwem policyjnym na wzór Rosji, gdzie obywatel nie ma prawa swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań słowem lub w prasie”⁴⁹. W wielu pismach ogólnie zatem przyjmowano, że powstałe państwo ma być demokratyczne, charakteryzować się wolnością polityczną i chronić swobody obywatelskie (wyznania, poglądów i słowa). Dlatego członkowie Tajnego Harcerstwa Krajowego walczyli o Polskę, „w której każdy obywatel posiadałby pełnię praw bez względu na przynależność partyjną, religijną i narodowość”⁵⁰. W wielu przypadkach autorzy dokumentów programowych zastrzegali jednakże, że przyszłe państwo ma być chrześcijańskie (czasami Chrystusowe), a katolicyzm powinien pełnić funkcję religii dominującej. Podjęcie walki o „Polskę chrześcijańską” zapowiadali m.in. działający w Tucholi Żołnierze Armii Krajowej, a cytowany już Związek Młodych Patriotów Polskich z Konina chciał, „by religią panującą była religia katolicka”⁵¹.

⁴⁶ Jej założyciel Romuald Mamrot pisał w referacie programowym, że „Polsce jest potrzebna partia, która byłaby w stanie pokierować narodem i zdolna obalić istniejący stan rzeczy. Taką partią, która zagwarantuje prawdziwą wolność, swobody demokratyczne i potęgę Ojczyzny może być Narodowa Partia Polska i my podejmujemy się ją zorganizować”, cyt. za: J. Chańko, Z. Onufrzak, op. cit., s. 154.

⁴⁷ AIPN Lu, 32/78, Protokół przesłuchania Jerzego Kmiecica, Lublin, 19 VI 1954 r., k. 22v–23.

⁴⁸ Cyt. za: H. Pająk, op. cit., s. 157.

⁴⁹ K. Szważyk, op. cit., s. 288.

⁵⁰ A. Gryman, op. cit., s. 102.

⁵¹ Mogło to być pewne nawiązanie do głoszonej w latach 30. przez młodzieżowe ruchy o proweniencji narodowej koncepcji budowy „katolickiego państwa narodu polskiego” (S. Rudnicki, *Pokolenie obozu narodowego*, w: *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętnik*, t. II, cz. 2, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2000, s. 263).

Warto również poznać poglądy młodych ludzi dotyczące kwestii społecznych i ekonomicznych. Większość konspiratorów była zwolennikami głębokich przemian w tej dziedzinie. Akceptowali zatem samą ideę przeobrażeń struktury własności rolnej (podział wielkich majątków ziemskich) i przemysłowej (upaństwowienie przemysłu ciężkiego i wydobywczego), jednocześnie wskazując na konieczność poszanowania własności prywatnej. Odrzucali jednakże rozwiązania wprowadzone przez władze komunistyczne. Związek Socjaldemokratów Polskich — Lubelski Ośrodek Ruchu Ludowego oraz Koniński Związek Młodych Patriotów Polskich — Polska Partia Wolności opowiadały się za np. za nacjonalizacją przemysłu ciężkiego i średniego, a pozostawieniem w rękach prywatnych przemysłu lekkiego i handlu. Dla osób związanych z wymienianym już poznańskim Konspiracyjnym Związkiem Patriotów Polskich komunistyczne zmiany stosunków własnościowych na wsi stanowiły po prostu wstęp do kolektywizacji. Oni sami i ich koledzy z działającej w Janowie Lubelskim Zorzy Wolności — Przyszłości postulowali raczej stworzenie wielkotowarowych gospodarstw indywidualnych (o powierzchni 40–100 ha), których właściciele jako nabywcy produktów przemysłowych (maszyn i nawozów) będą mieć wpływ na rozwój rodzimej gospodarki. W statucie dębickiej Armii Kresów zapowiadano zniesienie majątków państwowych — zwłaszcza państwowych gospodarstw rolnych — oraz rozdanie ziemi rolnikom indywidualnym (dekolektywizacja). Przewidywano również wywłaszczenie niektórych majątków ziemskich (np. kolaborantów współpracujących zarówno z Niemcami, jak i Sowietami). Przejęcie części ziemi należącej do wielkich właścicieli winno z kolei nastąpić za odszkodowaniem.

W programie wspomnianego już poznańskiego Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich pojawiły się również pewne elementy kontroli państwa nad życiem gospodarczym. Chodziło przede wszystkim o ingerencję władz w relację między robotnikami i pracodawcami. Celem — jak pisano w „Narodzie Polskim” — było ukrócenie „samowoli kapitalistów, jak i anarchii strajków — narzędzia walki w ręku państw ościennych”⁵².

Członkowie wielu grup — np. pilźnieńskich Żołnierzy Wolnej Polski, lubelskiego WiN i Gwardii Lubelskiej — przyjmowali za utrwalone powszechne i bezpłatne nauczanie w szkołach wszystkich stopni. Przy okazji protestowali przeciw przyjętemu przez władze partyjno-państwowe (wsparte przez aparat represji) systemowi selekcji kandydatów na studia wyższe, który preferował osoby o odpowiednim — z punktu widzenia rządzących — pochodzeniu społecznym i postawie politycznej.

Młodzi ludzie akceptowali zatem potrzebę przeprowadzenia reform społecznych i ekonomicznych, zwłaszcza zmiany struktury agrarnej. Wydaje się, że oczekiwania przynajmniej niektórych organizacji podsumowali w swoim statucie pilźnieńscy Żołnierze Wolnej Polski, którzy walczyli o „Polskę wolną i sprawiedliwą, nie ciemiężącą chłopów obowiązkowymi dostawami ponad ich możliwości, nie wyzyskującą w nieludzki sposób robotnika i z handlem wolnym i uspołecznionym, bez tarć między nimi. Z wolnym, nie ciemiężonym podatkami rzemiosłem i bezpłatnym nauczaniem i studiowaniem i uznaną za dokonaną reformą rolną i przemysłową, chodzi tu o upaństwowienie przemysłu i podział wśród chłopów ziemi obszarnej”⁵³.

Niektórzy młodzi ludzie działający w konspiracyjnych organizacjach omawiali nie tylko ustrój i przebieg granic przyszłego państwa, lecz również interesował ich porządek ogólnoswiatowy i miejsce w nim Polski. Co najmniej w kilku przypadkach można mówić o próbie odpowiedzi na pytanie, jak będzie wyglądał świat, a szczególnie Europa, po upad-

⁵² *Konspiracja antykomunistyczna...*, s. 203.

⁵³ B. Wójcik, op. cit., s. 411.

ku komunizmu. Członkowie Armii Kresów sięgnęli po ideę Stanów Zjednoczonych Europy, których rząd miałby swoją siedzibę w Warszawie⁵⁴. Uczniowie z lubelskiej Polskiej Partii Narodowo–Katolickiej mieli z kolei w trakcie spotkań dyskutować nad geopolitycznym tzw. sylogizmem Halforda Johna Mackindera⁵⁵, zwłaszcza teorią tzw. serca lądu („heartland”), i jego konsekwencjach dla losów Polski. Niektóre organizacje w swoich planach na przyszłość Kontynentu sięgały z kolei po snute jeszcze w okresie przedwojennym plany „konsolidacji państw Europy Środkowo–Wschodniej” oraz konfederacji. W dokumentach programowych działającej w Godowie (woj. rzeszowskie) Demokratycznej Armii Krajowej pojawiły się wzmianki o powstaniu jednego wielkiego państwa z połączonych więzami federacyjnymi Polski, Litwy, Białorusi i Rusi Czerwonej, a celem działającej w Jaworznie Wolności — Niepodległości stało się m.in. zjednoczenie w jeden kraj Polski oraz Litwy⁵⁶. Członkowie konińskiego Związku Młodych Patriotów Polskich akcentowali z kolei konieczność zachowania pełnej podmiotowości i suwerenności Państwa Polskiego na arenie międzynarodowej: „W żadnym wypadku partia nasza nie pozwoli na mieszanie się obcych mocarstw do spraw wewnętrznych kraju. Nigdy pozwoli na to, by Polska z kolonii bolszewickiej przekształciła się w kolonię amerykańską”⁵⁷. Podobnie *implicite* o pełnej suwerenności państwa — przy zachowaniu dobrych stosunków z państwami Europy Zachodniej, Stanami Zjednoczonymi oraz Kanadą — mówili członkowie dwóch śląskich organizacji — wspomnianej już Wolności — Niepodległości (Jaworzno) i Szarych Szeregów (Chorzów)⁵⁸.

„Spadkobiercy” i obrońcy

Dokumenty i dyskusje programowe pochodzące od członków konspiracji młodzieżowej lat 1944–1956, abstrahując oczywiście od możliwości realizacji zawartych w nich postulatów i wizji, stanowiły swoisty probierz mentalności i światopoglądu jakieś części młodych ludzi w pierwszej dekadzie istnienia Polski Ludowej. Członkowie tajnych związków starali się nie tylko śledzić sytuację w kraju, lecz również szukać informacji o wydarzeniach za granicą (najczęściej za pośrednictwem polskojęzycznych stacji radiowych). Gdyńska Armia Krajowa w swoich pismach pt. „Głos Podziemia” i „Polska Podziemia” zawierała rubrykę *Wiadomości z zagranicy*, a dziewczęta z działającej w Wąlczu (woj. koszalińskie) organizacji „Wolny Żywoć” w trakcie swoich zebrań omawiały sytuację międzynarodową⁵⁹.

⁵⁴ Założyciel organizacji Adam Kantor pisał o powołaniu przez przedstawicieli państw zachodnich „Rządu Europejskiego Stanów Zjednoczonych” (B. Wójcik, op. cit., s. 301).

⁵⁵ Opracowana na początku XX w. i później zmieniana teoria Halforda Johna Mackindera mówiła o istnieniu tzw. serca lądu („heartland”) — (w wersji z 1919 r.) obszar basenów Morza Bałtyckiego i Czarnego oraz Europa Środkowo–Wschodnia — którego zajęcie umożliwi władanie nad światem (C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 66–69). Dla mieszkańców powojennej Polski teoria ta była atrakcyjna, gdyż uzasadniała konieczność walki z opanowaniem przez jedno z mocarstw (ZSRR) owego „serca”.

⁵⁶ Zob. B. Wójcik, op. cit., s. 104 (przyp. 448).

⁵⁷ Cyt. za: H. Pająk, op. cit., s. 157.

⁵⁸ Szare Szeregi w swoim *Regulaminie* podkreślały niezależność własnej organizacji od państw obcych, wymieniając Wielką Brytanie, Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki (A. Szczyńska, op. cit., s. 174, 181).

⁵⁹ B. Rusinek, Z. Szczurek, *Dzieje drugiej konspiracji niepodległościowej na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 199, s. 160; Z. Kachnicz, *Konspiracja antykomunistyczna na Koszalińskiej Ziemi w latach 1946–1956 (wybrane przykłady)*, „Rocznik Koszaliński”, 2001, nr 29, s. 69.

Jednocześnie młodzi ludzie, rozpoczynając działalność konspiracyjną, czuli się kontynuatorami dotychczasowych tradycji niepodległościowych: „Spadkobiercy — określili siebie harcerze z warszawskich Orłąt — po poległych w walce z tatarami, po poległych w bitwie pod Dubienką i Maciejowicami, po poległych w Hiszpanii i we Włoszech, spadkobiercy po poległych Powstańcach, naszych Braciach Harcerzach”⁶⁰. To przeświadczenie przekładało się jednocześnie na podejmowane przez młodzież starania, których celem stało się określenie własnych korzeni ideowych (harcerskie, religijne, wzór AK, Zrzeszenia „WiN”, Batalionów Chłopskich i NSZ, ruchu ludowego czy narodowego). Odwołując się do wybranych tradycji, można mówić przynajmniej o dwóch podstawowych kategoriach tajnych stowarzyszeń — wojskowych i harcerskich.

Jednym z kryteriów wskazujących, po jakie idee sięgnęli młodzi ludzie, mogą być nazwy założonych przez nich podziemnych stowarzyszeń. Dlatego w całej Polsce powstały Armie Krajowe, Wolność — Niepodległość, Wolność i Niezawisłość, Narodowe Siły Zbrojne. W Warszawie istniała zaś Organizacja Podziemna Stronnictwa Narodowego, a w Lublinie po prostu — Związek Młodych Partyzantów⁶¹. Nazewnictwo niektórych organizacji wręcz wyrażało zamiar kontynuacji walki prowadzonej wcześniej przez tzw. podziemie dorosłe. W Łodzi pod dowództwem Henryka Przybylskiego „Zawiszy” w 1948 r. działała np. Odrodzona Armia Krajowa, a pięć lat później Zygmunt Żylis kierował Rezerwą Armii Krajowej. W Świętochłowicach (woj. katowickie) i Dzierżoniowie (woj. wrocławskie) istniały niezależne grupy o nazwie Młodzieżowa Armia Krajowa. Wzorem do naśladowania dla członków sanockiej Polskiej Armii Wyzwoleńczej była z kolei walka prowadzana przez oddział NSZ dowodzony przez Antoniego Żubryda „Zucha” (Samodzielny Batalion Operacyjny)⁶².

Podziemie niepodległościowe — o czym już częściowo była mowa — stanowiło bowiem dla wielu młodych ludzi przykład godny naśladowania. Dodatkowo młodzież doskonale zdawała sobie sprawę z późniejszych losów jego żołnierzy (ojca Krzysztofa Gąsiorowskiego, jednego z założycieli krakowskiego Związku Walczącej Młodzieży Polskiej — Wolność i Sprawiedliwość, skazano za służbę w AK): „Cześć bohaterom — pisali zatem w swojej ulotce członkowie łódzkiej organizacji o nazwie Leśni — którzy giną na szubienicach w obronie Boga i naszej kochanej Ojczyzny”⁶³.

Inni konspiratorzy zamierzali z kolei podkreślić przywiązanie do religii, szczególnie katolicyzmu. Wśród przyczyn podjęcia działalności podziemnej wymieniali zatem chęć obrony Kościoła katolickiego, utrzymania i wzmocnienia wiary: „Chyba każdy z Was widzi — pisali w swojej ulotce członkowie grupy Powrót z Kcyńni (woj. pomorskie) — jak nasz rząd, który jest pod butem Stalina, [a] wraz z nim setki innych ludzi potępia Dom Boży i przesła-

⁶⁰ H. Pająk, op. cit., s. 117.

⁶¹ Grupy o nazwie Armia Krajowa działały m.in. w Radzynie Podlaskim; Pułtusk; Słupcy w Poznańskim, Zatorze, Grudziądzu i Miliczu, a WiN w Rososzy, Włodawie i Gliwicach. W Nosówce (woj. rzeszowskie) istniał Ruch Oporu Armii Krajowej, a w Lublinie Związek Antykomunistyczny WiN i Armia Narodowa. Na wzór Narodowych Sił Zbrojnych powołali się młodzi ludzie z Łodzi, Milicza i Świdnicy.

⁶² B. Wójcik, op. cit., s. 121.

⁶³ Cyt. za: J. Chańko, Z. Onufrzak, op. cit., Łódź 2005, s. 25. Represje spotykające żołnierzy podziemia stanowiły jedną z przesłanek przystąpienia do konspiracji, zob. Relacja Izabelli Bakońskiej-Gajewskiej, 3 I 2006 r., nagranie w posiadaniu autora; Z. Szukiewicz, *Czy musieliśmy? (Wspomnienia)*, Lublin 2005, s. 21; J. Łokaj, *Orłęta*, w: *Druga konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945–1956*, oprac. J. Ziółek, przy współud. A. Gronka i M. Walczak, Lublin 2001, s. 181.

duże go, więc apelujemy do Was, kto jest jeszcze prawdziwym katolikiem, niech łączy się w nasze szeregi i broni wytrwale wiary katolickiej, a będziecie [*sic!*] przekonani, że Bóg dopomoże i w tym nowym roku zwyciężymy wrogów Kościoła wraz z [*ich*] naczelnikiem Stalinem”⁶⁴. W trakcie rozprawy Janina Pielechowska z lubelskich Trójek tłumaczyła m.in. powody swojego akcesu do tajnego związku: „Nie wstąpiłam do organizacji, by walczyć przeciwko Państwu Polskiemu czy ustrojowi Polski Ludowej. Zwyciężyliśmy Niemców i posiadamy niepodległość tylko dzięki Duchowi Narodu Polskiego. Wiadomo mi było, że księża są aresztowani [*i*] w niektórych szkołach nauka religii jest zniesiona”⁶⁵. Dlatego w nazwach organizacji pojawiało się określenia „katolicki” lub „chrześcijański”, np. Związek Katolickiej Młodzieży Podziemnej „Warta” (Toruń), Chrześcijańsko Demokratyczny Ruch Podziemny (Białystok), Jezus — Młodzieżowa Armia Wolności (Suwałki), Organizacja Katolickiej Młodzieży Polskiej (Kraków), Obrońcy Katolicyzmu (Kwilcz — woj. poznańskie).

Nawiązanie do tradycji harcerskiej lub wojskowej widać nie tylko w nazwach, lecz również w sposobie działania poszczególnych organizacji oraz w ich strukturze. Lubelski Tajny Związek Harcerstwa Polskiego — Pierwsza Trawnicka Drużyna Harcerska, katowickie Tajne Harcerstwo Krajowe czy krakowska Zielona Brygada — Zielone Harcerstwo składały się zatem z kilku zastępów, na czele których stali zastępowi⁶⁶. Wzorem do naśladowania dla grup o proveniencji harcerskiej stała się działalność oraz program Szarych Szeregów. Pozostający w konspiracji harcerze często organizowali zbiórki czy ogniska, w trakcie których prowadzili działania uświadamiające — pogadanki dotyczące sytuacji w harcerstwie i kraju. Celem warszawskich Orłąt było wychowanie młodzieży w duchu patriotycznym, obrona wartości chrześcijańskich i ideologiczna walka z komunizmem.

W aktywności konspiracji młodzieżowej pierwszej dekady istnienia Polski Ludowej można także doszukiwać się próby odwołań do określonych idei politycznych. Odrzucenie rzeczywistości, w jakiej żyli młodzi ludzie, budziło bowiem potrzebę znalezienia własnego punktu odniesienia. Często zatem starali się porównać znane im realia z okresem przedwojennym, przynajmniej z własnym wyobrażeniem tamtych czasów. Niektóre organizacje, jak lubelska Bojówka o Niepodległość, łódzka Młodzieżowa Organizacja Wojskowa AK czy międzyrzecki Związek Ewolucjonistów Wolności, wzięły za patrona ideowego Józefa Piłsudskiego. Celem Bojówki o Niepodległość było np. „wychowanie młodzieży na dzielnych, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi, w myśl ideologii Piłsudskiego”, Związek Ewolucjonistów Wolności zamierzał z kolei umieścić wizerunek Marszałka na projektowanym raporcie organizacji⁶⁷.

W swoich poszukiwaniach działacze podziemia młodzieżowego odwoływali się również do koncepcji narodowych. Uczniowie z Lublina, którzy założyli Polską Partię Narodowo-Katolicką, sięgali — według akt UB — do idei Stronnictwa Narodowego, mówiąc o potrzebie zbudowania silnego, narodowego państwa z zasadniczą rolą Kościoła katolickiego (w okresie

⁶⁴ Odpis ulotki w: *Aparat bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, oprac. T. Chinciński, A. Paczoska-Hauke, Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 367.

⁶⁵ AIPN Lu, 72/10, Protokół rozprawy przeciw Krystynie Kucharzyk, Janinie Pielechowskiej, Danucie Rynkowskiej, Annie Gąsiorowskiej, Stanisławie Szyszkowskiej i Janinie Napiórkowskiej, Lublin, 22 IV 1952 r., k. 249v.

⁶⁶ Drużynę Trawnicką tworzyły zastępy: „Lisów”, „Jeleni”, „Cietrzewi” i „Lwów”; katowicka: „Lisów”, „Wilków” i „Orłów”, a krakowską — „Wilków” (męski) i „Szarotek” (żeński).

⁶⁷ AIPN Lu, 19/582: Statut organizacji [Bojówki o Niepodległość], k. 97/8; projekt proporcja ZEW, w: *ibidem*, 30/568, k. 547/10.

przedwojennym zbliżone koncepcje głosiły wywodzące się z nurtu narodowego ruchu młodzieżowe, np. Młodzież Wszechpolska czy Ruch Narodowo–Radykalny)⁶⁸. Podobny profil ideowy posiadał również powołany do życia przez gimnazjalistów z Głubczyc (woj. opolskie) Związek Narodowo–Katolicki (w ich przypadku źródłem wiedzy stała się lektura książki Stanisława Grabskiego pt. *Naród Polski*). Związek ten widać chociażby w tekście przysięgi lubelskiej organizacji: Ja ... członek narodu polskiego przysięgam Bogu Wszechmogącemu, Narodowi Polskiemu, Wodzowi Narodu Polskiego i Władzom Partii [...] walczyć w szeregach partii aż do śmierci o Wolność i Niepodległość Polski, wypełnianie programu Partii i przysięgam dozgonną wierność Polsce, wodzowi i Partii [...] Ideały Narodowe stawiać ponad własne interesy. Tak mi dopomóż Bóg⁶⁹. Równolegle lublinianie za wzór do naśladowania wybrali jednakże osobę Naczelnika Państwa, za duszę którego zamówili mszę.

Wspomniana już idea Halforda Johna Mackindera wiązała się również z koncepcją tzw. Międzymorza — stworzenia związku państw Europy Środkowo–Wschodniej i niektórych bałkańskich (Czechosłowacja, Węgry, Państwa Nadbałtyckie, Rumunia oraz Jugosławia). Rozwijały ją właściwie oba dominujące nurty okresu przedwojennego — piłsudczykowski i narodowy. Oba ugrupowania charakteryzowało przeświadczenie, że powstały w ten sposób związek środkowoeuropejski będzie — pod przewodnictwem Polski — gwarantem stabilizacji oraz pokoju w Europie⁷⁰.

Odwołanie do wzorów przedwojennych nie oznaczało wcale odtworzenia ówczesnych porządków. Chodziło raczej o zaakceptowanie przywrócenia zerwanej — w wyniku objęcia rządów przez komunistów — ciągłości prawnej państwa polskiego. Przyszły kraj miał już jednakże stanowić pewną nową jakość: „Działalność społeczna Polskiej Partii Wolności będzie miała na celu zrównanie wszystkich. Polska w swej historii była szlachecka, mieszczańska, obecnie jest rzekomo robotnicza [...] Nigdy jeszcze Polska nie była Ojczyzną wszystkich Polaków i opierała się na prawdziwych wolnościowych zasadach⁷¹. Drugim elementem było po prostu poszukiwanie możliwości odwołania się do jakiegoś wzoru, będącego w powszechnej świadomości zaprzeczeniem rzeczywistości, w jakiej przyszło żyć młodym ludziom. Okres II Rzeczypospolitej — niepodległego państwa — oraz jej najważniejszy przywódca Józef Piłsudski znajdował się najbliżej. Młodzi konspiratorzy, i nie tylko, poszukując patrona dla swoich działań, sięgali po prostu po najbardziej znane nazwisko przedwojennego polityka — symbolu skutecznej walki o odzyskanie (tradycja Legionów) i utrzymanie (wojna polsko–bolszewicka 1920 r.) niepodległości. Dlatego prawdopodobnie członkowie łódzkiej Młodzieżowej Organizacji Wojskowej AK omawiali w trakcie swoich spotkań dzieje Legionów oraz przebieg zmagania polsko–bolszewickich, a ulotkę tarnowskiego Związku Młodzieży Zbrojnej kończyły słowa, że „Polska powstanie taka, jaką chciał Józef Piłsudski⁷². Dodatkowo o jego pewnej atrakcyjności prawdopodobnie zdecydowały także działania komunistycznej propagandy deprecjonującej międzywojenne dwudziestolecie, wbrew której przynajmniej niektórzy mieszkańcy Polski starali się inaczej pamiętać tamte lata.

⁶⁸ S. Rudnicki, op. cit., s. 262–270.

⁶⁹ Rota przysięgi, w: AIPN Lu, 32/78, k. 7/11.

⁷⁰ W. Paruch, *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 689–703; T. Koziełło, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej Stronnictwa Narodowego w okresie II wojny światowej*, w: *Między zniewoleniem a wyzwoleniem 1939–1989*, red. J. Waskan, Toruń 2010, s. 192–195, 197–198.

⁷¹ Cyt. za: H. Pająk, op. cit., s. 157.

⁷² J. Chańko, Z. Onufrzak, op. cit., s. 124; M. Żychowska, op. cit., s. 228.

Część konspiratorów — jak wynika z akt UB — mogła natomiast akceptować socjalizm jako jeden z ustrojów, odrzucając jednakże jego ówczesną formę. Chodziło chociażby o dostosowanie socjalizmu do polskich warunków społecznych i gospodarczych (działająca w Janowie Lubelskim Zorza Wolności — Przyszłość), a nawet zbudowanie „prawdziwego komunizmu” (wrocławski Północ — Proletariat), czy połączenie socjalizmu z ideologią agraryzmu (założony przez studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Związek Socjaldemokratów Polskich — Lubelski Ośrodek Ruchu Ludowego)⁷³. Podobny program — jeśli wierzyć dokumentom — posiadała Tajna Organizacja Turystyczna z Końskich, której członkowie winni studiować zyciorysy Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina (nie wiadomo, czy oznaczało to właśnie zafascynowanie komunizmem). W jednym z rozkazów zakazano im nawet uczestnictwa w życiu religijnym⁷⁴.

Wspomniane już postulaty społeczne, ekonomiczne i terytorialne były właściwie powtórzeniem celów niemal całej konspiracji niepodległościowej. Jednocześnie młodzi mieszkańcy Polski dzielili prawdopodobnie swoje zapatrywania z opiniami i oczekiwaniami wielu starszych współobywateli, chociażby w kwestii wizji kraju wolnego, niepodległego, dostatecznego, spokojnego, szanującego prywatną własność oraz posiadającego gospodarkę rynkową (w wielu wypadkach pojawiała się kwestia równoległego uspołecznienia lub nacjonalizacji niektórych gałęzi gospodarki)⁷⁵.

* * *

Podejmując działalność konspiracyjną, młodzi mieszkańcy Polski w większości przypadków — poza pewnymi wyjątkami — raczej nie myśleli o sobie w kategorii „opozycja polityczna”, ani nie występowali przeciw panującemu systemowi ze względu na jego cechy totalitarne. Dla nich — nawet jeśli tego wyraźnie nie artykułowali — był to po prostu konflikt wartości, definiowanych jako wolność, w tym polityczna, podmiotowość społeczeństwa oraz — *conditio sine qua non* realizacji pozostałych dążeń — niepodległość. Można się zgodzić z tezą Zbigniewa Brzezińskiego, że nie był to sprzeciw wobec totalitaryzmu jako takiego, a „jego sens jest raczej zakorzeniony w narodowej wolności i patriotyzmie”⁷⁶. Dla młodzieży najważniejsza była walka przeciwko narzuconemu rządowi, traktowanemu po prostu jako symbol podporządkowania obcemu państwu⁷⁷.

⁷³ K. Szwagrzyk, *Struktura, działalność i rozbięcie organizacji „Wrocław-Północ-Proletariat” (1951–1952)*, w: *Młodzież w opozycji społecznej...*, s. 77; AIPN Lu, 015/629, Akta śledcze w sprawie Aleksiego Bornusa i in. [1954 r.], t. 3, k. 36, 103–111, 117–131v, 290–294, 424–437; ibidem, 012/859, Akta śledcze w sprawie Władysława Kusza..., k. 17.

⁷⁴ Rodzice członków TOR byli aktywistami PZPR (K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 32).

⁷⁵ Z. Zblewski, *Założenia programowe polskiego podziemia niepodległościowego w pierwszych latach powojennych*, w: *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 136–143; T. Kozięłło, op. cit., s. 183–186; A. Friszke, *Problem niepodległości w Polsce powojennej 1945–1950*, w: idem, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 364–366; D. Jarosz, *Polacy wobec groźby wybuchu wojny w świetle przekazów potocznych*, „Dzieje Najnowsze”, 1997, nr 2, s. 59; J. Wrona, *Antykomunistyczna opozycja polityczna na Lubelszczyźnie — utopia czy polityczny realizm*, w: *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002, s. 32–33, 35, 37.

⁷⁶ Cyt. za: L. Habuda, op. cit., s. 57.

⁷⁷ Trójmiejska Organizacja Bojowo-Dywersyjna „Orleń” rozwiesiła np. „listy gończe” za Bolesławem Bierutem, Hilarym Mincem i Franciszkiem Jóźwiakiem, uznając ich za „zdradców stanu” (P. Semków,

Programme Premises and Targets of Conspiracy Youth Organisations 1944–1956

In 1944–1956 a number of young people decided to opt for organised protest against the prevailing system by establishing conspiracy organisations referring to diverse political (Piłsudskiite, national and socialist), religious, military or Scout traditions. Some devised programmes, whose significant part was a vision of a future free Poland. Documents and programme discussions involving members of secret youth organisations, regardless of the possible realisation of the postulates contained therein, comprise a sui generis yardstick of the mentality and world outlook of certain representatives of the young generation. Young people accepted the need for social and economic reforms, in particular transformations of agrarian structures and the creation of a democratic parliamentary republic, whose characteristic features would include political freedom and protection of civic liberties (religion, views and speech). Other groups sought simultaneously a place for the Polish state within the geopolitical configuration of the period, and thus resorted to the conception of the United States of Europe (with a capital in Warsaw) or a confederation of Poland, Lithuania, Byelorussia and Ukraine.

The social, economic and territorial postulates echoed the goals of almost the entire pro-independence conspiracy. At the same time, the young inhabitants of Poland probably shared views with those of many older co-citizens, if only as regards a vision of a free, independent country with a democratic system, prosperous, peaceful, respecting private property and with a market economy (although a nationalisation of certain branches of the economy was a recurring theme).

Organizacja Bojowo-Dywerycyjna „Orlęta”. Jej działalność i likwidacja przez władze bezpieczeństwa, w: Młodzież w opozycji społecznej...